Nr. 36. Lwów dnia 9. Września 1899. Rok XXXII. Tom LXII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

rocznie . . . . 4 złr. | półrocznie . . . . 2 złr. w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 5 złr. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Z doświadczeń polowych w Mikulicach.

I.

Działanie następcze nawozów sztucznych.

Celem zbadania działania następczego nawozów sztucznych użytych pod buraki cukrowe na poplon, obsiano pole doświadczalne, na którem w roku 1898 wykonano próby nawozowe z burakami [1]), jęczmieniem „*Goldfoil*“.

Uprawa była następująca: po wykopaniu buraków zorano pole pługiem dwuskibowym na 20 cm. głęboko i zostawiono rolę przez zimę w surowej skibie W połowie kwietnia r. 1899 spulchniono radłami, zabronowano i zasiano jęczmień siewnikiem rzędowym (odległość rzędów 15 cm.), przyczem uważano na to, aby na każdem poletku była tasama ilość rzędów. Po zasiewie zabronowano lekką broną, zaś w połowie maja, po utworzeniu się skorupy, zbronowano jęczmień ciężką, żelazną broną. Po wzejściu przez kilka tygodni nie zauważono żadnych różnic na poszczególnych poletkach; dopiero po wykłoszeniu się jęczmienia okazały się znaczne różnice między poletkami w poprzednim roku wcale nie nawożonemi a nawożonemi. Mianowicie najlepiej na oko przedstawiał się jęczmień tam, gdzie pod buraki dano superfosfat i saletrę i kainit — podczas gdy na poletkach, których w roku poprzednim nie zasilono kainitem — jęczmień wyraźnie był słabszy. Dnia 17 lipca został jęczmień nieco uszkodzony gradem, zżęto go zaś sierpami w dniu 24 lipca. We dwa tygodnie po żniwie omłócono jęczmień z każdego poletka osobno ręczną młocarnią. Wynik był następujący:

Zebrano z poletek po 200 metrów kwadratowych:

[1]) Patrz „Rolnik“ z r. 1898, październik, Nr. 2.

Nawożenie w roku 1898	1. bez nawozu		2. superfosfat saletra kainit		3. superfosfat kainit		4. superfosfat saletra		5. saletra kainit		6 tomasyna saletra kainit	
Plon w *kg*.	słomy i plewy	ziarna	słomy i plewy	ziarna	słomy i plewy	ziarna	słomy i plewy	ziarna	słomy i plewy	ziarna	słomy i plewy	ziarna
Pierwsza grupa .	72·0	28·5	89·5	40·0	93·5	40·0	76·5	40 0	85 5	44·0	85·0	44·0
Druga „ .	69·0	39·0	84 0	42·0	79·5	43·5	72·0	40·0	78·5	44·5	—	—
Trzecia „ .	62·5	40·0	91·0	45·5	80·5	47·0	80·5	41·5	89·5	50·0	—	—
Suma . . .	203·5	107·5	264·5	127·5	253·5	130·5	229·0	121·5	253·5	138·5	85·0	44·0
Przeciętnie z poletka	67·8	35·8	88·1	42·5	84·5	43·5	76·3	40·5	84·5	46·1	85·0	44·0

Zanim przystąpimy do szczegółowego zbadania działalności następczej nawozów, zauważyć należy, że o ile co do słomy kombinacya trzech nawozów (superf., saletry i kainitu) uwydatniła w porównaniu do innych parcel wyraźne następcze działanie wszystkich trzech nawozów — nie wyłączając i saletry — to co do plonu w ziarnie spotykamy się z nieco dziwnym objawem. Mianowicie najwyższy plon ziarna wydał jęczmień na poletkach nawożonych w roku 1898 pod buraki saletrą i kainitem, podczas gdy dodatek superfosfatu do tych nawozów, jakoteż nawożenie superfosfatem, kainitem i superfosfatem z saletrą wydały plony niższe.

Tłómaczyć to można dwojako: albo, że jęczmień na poletkach zasilonych wszystkimi trzema składnikami nawozowymi zbyt bujnie się rozwijał i wydawszy najwyższy plon słomy wskutek wyłożenia się po deszczach nie wykształcił należycie ziarna; przeciw temu tłómaczeniu przemawia ta okoliczność, że i na poletkach nawożonych saletrą i kainitem jęczmień silnie wyległ, a pomimo tego plon ziarna był tam najwyższy. Przyczyną pewnego obniżania się plonu wskutek zeszłorocznego nawożenia superfosfatem może być raczej wyczerpanie gleby z innych składników, spowodowane zwyżką plonu buraków osiągniętą przez to nawożenie. Na poletkach l. 7. superfosfat wydając w połączeniu z saletrą i kainitem bardzo wysoki plon buraków spowodował także zużytkowanie azotu a głównie potasu, tak, że jęczmień mógł już odczuwać ich wyczerpanie. Wyrażając się popularnie powiemy, że buraki spożywszy kwas fosforowy dany w superfosfacie miały „apetyt“ na jeszcze więcej potasu i azotu, niż im go dano w kainicie i saletrze, więc wyczerpały ich więcej z gleby. Potwierdzają to także plony z poletek l. 4, stosunkowo najniższe, gdzie superfosfat w połączeniu z saletrą w braku nawożenia kainitem spowodował jeszcze większe zubożenie gleby w potas. Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego saletra i kainit, bez dodatku superfosfatu przez zwyżką plonu buraków wyczerpując glebę z kwasu fosforowego, nie wpłynęły ujemnie na plon ziarna jęczmienia na poletkach l. 5, tembardziej, że jak to wykazuje poniżej podana analiza, gleba była ubogą w ten składnik. Skoro jednak wobec zupełnie równego położenia pola i wobec powtarzania się tych samych różnic plonu z wszystkich trzech grup poletek wykluczyć musimy działanie jakichkolwiek wpływów ubocznych, twierdzić możemy, że dawka kainitu w stosunku 345 kg. na morg i osiągnięta nią zwyżka plonu buraków nie była jeszcze wystarczającą w glebie tak ubogiej w potas, aby spowodować w glebie dysproporcyę zapasów kwasu fosforowego, z którego to składnika buraki mniej glebę wyczerpują niż z potasu

Gdyby pod buraki użytą była na wszystkich odnośnych poletkach większa ilość kainitu, niewątpliwie osiągniętoby jeszcze znaczniejsze plony buraków, które też na poletkach l. 5, byłyby wpłynęły na silniejsze wyczerpanie z kwasu fosforowego, a skutkiem tego na następne obniżenie plonu jęczmienia w porównaniu do poletek l. 2, gdzie wyczerpaniu temu byłby zapobiegł superfosfat.

Wszystko cośmy wyżej powiedzieli są to oczywiście tylko teoretyczne wywody. hypotezy, nie mogące mieć pretensyi do nieomylności. Dla praktycznego rolnika dostateczną wskazówką są same wyniki podane w cyfrach; ponieważ jednak w każdej glebie nawozy inaczej się zachowują, przeto dla oryentacyi innych rolników podajemy wynik analizy gleby z pola doświadczalnego, dokonanej przez kraj. stacyę chem. rolniczą w Dublanach.

Próbka ziemi z głębokości 0—30 cm. wysuszona przy 110° C. zawierała:

próchnicy	2·35%
azotu (N)	0·20%
węglanu wapna ($Ca\ Co_3$)	0·17%
Części rozpuszczalnych w 25% kwasie solnym:	
Kwasu fosforowego ($P_2\ 0_5$). . . .	0·06%
Tlenku potasu ($K_2\ 0$)	0·05%

Dumania po żniwach.

Pod lasem na pastwisku gminnem jest mały wzgórek: jakiś kurhan stary, mogiła usypana na krwią zbroczonem pobojowisku. Ukośne promienie popołudniowego słońca malują długie cienie borów i wzgórz na zielonych płaszczyznach, złocą gwarne rozmową świerszczów polnych ścierniska, błyszczą na listkach olchy, drgają na falach rzeczki i gubią się w sinych mgłach oddali. Jasno i cicho.

Wsłuchując się w tęrzewną ciszę sierpniowego popołudnia zda się, że słyszysz, siedząc na mchem porosłej mogile, chrzęst zbroi, parskania wierzchowców, szum proporców, łopot wielkiej chorągwi; widzisz setki skrzydlatych rycerzy, las kopii, blask szyszaków i napierśników. Wśród chrzęstu, gwaru i szumu zadźwięczała trąbka nawołując rozbiegłych w pościgu do powrotu pod znak białego orła. Zaroiło się pod borem i z tysiąca pancernych piersi zabrzmiał okrzyk: Victoria! — Zsiedli z koni, znieśli poległych i mężnemi rękami sypią mogiłę, wysoką mogiłę, by przetrwała burze, nawalnice i świadczyła potomnym..

— *Requiescant in pace!..*

. . . .

Gdzie dawniej ziemia jęczała pod kopytami bachmatów, gdzie pod barwnymi znakami leciały do ataku pułki ussaryi — tam dziś pastwisko gminne, tam chłopska krowina skubie trawę wyrosłą na krwią przesiąkłej mogile. Nam dziś nie kopią ni koncerzem lecz lemieszem i sierpem dźwigać dobrobyt Ojczyzny! Precz dumania i tęsknota, bo oto leżą jeszcze na ścierniach pokosy owsa i grochu, czekają na zbiór wyblakłe od deszczów siana.

Opłakane to były tegoroczne żniwa! Deszcze na konicz, deszcze na rzepaki i żyta, deszcze na owsy — a przytem ciągły brak robotnika. Ziemniaki się urodziły, przednowku nie było, teraz łup! cup! słyszysz po boiskach młockę chłopskiego żyta Chłop syty siedzi na przypiecku i nie pójdzie do roboty.

Podobno kiedyś, gdy jakaś wysoka osobistość zapytywała naszego hreczkosieja o stosunki galicyjskie,

Analiza mechaniczna okazała:

zwirku	0 2
piasku (po nad 0.05 *mm*)	0 4
pyłu (0.05—0.01 *mm*)	73.80
części dających się odszlamować (< 0.01 *mm*) .	28·6

Jęczmień na poletkach l. 2 wydał w porównaniu do poletek w roku 1898 wcale nie nawożonych zwyżkę plonu w słomie 20·3 kg, w ziarnie 6·7 kg. — co przedstawia na morgu zwyżkę mniej więcej 600 kg. słomy i 180 kg. ziarna. Jestto zwyżka przy następczem działaniu nawozów sztucznych bardzo pokaźna i jeżeli dodamy ją do przeszłorocznej zwyżki plonu buraków to okaże się bardzo znaczny czysty zysk z użycia sztucznych nawozów pod buraki.

Poletka l. 3 nawożone w roku zeszłym superfosfatem i kainitem (bez saletry) wykazują w stosunku do poletek l. 2 zniżkę plonu w słomie o 3·6 kg. w ziarnie zaś zwyżkę o 1 kg. Brak nawożenia azotowego pod buraki wpłynął więc na ubytek plonu słomy jęczmienia, przeciwnie zaś dodatnio wpłynął na plon ziarna. Zdaje się więc, że i saletra, podobnie (choć w mniejszym stopniu) jak superfosfat powodując na poletkach l. 2 zwyżkę plonu buraków wywołała na tych poletkach dysproporcyę co do zawartości gleby w tak potrzebny jej potas obniżając w następstwie plon ziarna jęczmienia; zaś wobec bogactwa gleby w azot (patrz analiza) zubożenie jej w ten składnik, spowodowane na poletkach l. 3. nawozem fosforowo-potasowym bez dodatku saletry, wpłynęło li tylko ujemnie na produkcyę słomy. Różnica plonu w ziarnie między poletkami l. 2 i 3 jest zresztą bardzo nieznaczna (w pierwszej grupie żadna) — a więc wogóle saletra w następczem działaniu zachowywała się na produkcyę ziarna dość obojętnie.

Najniższy plon jęczmienia w porównaniu do innych nawożonych poletek wydały poletka l. 4, gdzie pod buraki nawożono tylko superfosfatem i saletrą (bez kainitu). Jak to już wyżej zaznaczyliśmy, obydwa te składniki wspólnie wpłynęły przez zwyżkę plonu buraków na wyczerpanie gleby w potas. Wzajemnie jednak przez niedodanie nawozu potasowego pod buraki, azot i kwas fosforowy zawarte w miernej zwyżce plonu, czerpane były tylko z saletry i superfosfatu, nie zaś z gleby — i dlatego dzięki nawożeniu azotowo-fosforowemu pod buraki wobec poletek l. 1 (wcale nie nawożonych) na poletkach l. 4. jednak osiągnęliśmy zwyżkę plonu jęczmienia w słomie 8·5 kg. (na mórg około 240 kg.) w ziarnie 4·7 kg. (na mórg około 120 kg.) W porównaniu do poletek nawożonych wszystkiemi trzema nawozami (l. 2) obniżył się plon na poletkach bez kainitu w słomie o 11·8 kg. (na mórg około 330 kg. w ziarnie o 2 kg. (na mórg około 58 kg). Czysty zysk z przeszłorocznego nawożenia kainitem w następnem działaniu jęczmień wynosi na morgu:

330 kg. słomy × 80 ct. . . .	2 zł. 64 ct.
58 „ ziarna × 650 ct. . . .	3 „ 77 „
Razem . .	6 zł. 49 ct.
Jeżeli do tego zysku dodamy przeszłoroczny zysk z zwyżki plonu buraków który wynosił	23 „ — „
Czysty zysk z nawożenia kainitem uzyskany przez dwuletnią zwyżkę plonów wynosi na morgu . .	*29* zł. *49* ct.

Tam, gdzie pod buraki nawożono saletrą i kainitem (bez superfosfatu) plon jęczmienia jest co do ziarna najwyższy — co do słomy obniża się o 3·6 kg., wskazując na następcze działanie superfosfatu na plon słomy jęczmienia. Przez brak superfosfatu plon ziarna podniósł się o 3·6; przypuszczenia nasze co do przyczyn tego objawu wyłuszczyliśmy na wstępie.

Jeżeli porównamy poletka l. 6 i 2, przekonamy się, że zastąpienie superfosfatu tomasyną dało nam zwyżkę plonu w ziarnie o 1·5 kg.; w myśl naszych wstępnych wywodów powiemy, że tomasyna rozkładając się wolniej i dając mniejszą zwyżkę plonu bu-

---

odpowiedział: „*Kartoffeln sind nicht geboren — alles pfutsch!*" Oj nie prawda! — Dopiero gdy kartofle się urodzą, wtedy „alles pfutsch!" bo wtedy wskutek braku robotnika bierze w łeb produkcya rolna u większej i średniej własności. Nasz ludek poczciwy, ale leniwy. Na przednowku za trzydzieści pięć centów robi pilnie w burakach od piątej z rana do ósmej wieczór. Po żniwach, w jesieni płać mu koronę — on na to nie łakomy. Byle miał czem na razie żołądek zapełnić i za podpasioną gęś „robaka zalać", nie dba o zarobek, choćby w zimie, nie zarobiwszy w jesieni, miał nawet przymierać głodem. Przydałoby się naszemu ludkowi trochę niemieckiej ruchliwości, trochę chciwości żydowskiej. Byłoby i nam obszarnikom i jemu łatwiej żyć na świecie.

Strach pomyśleć, co się to będzie dziać tej jesieni w braku robotnika przy kopaniu ziemniaków i buraków — szczególnie jeżeli jesień będzie słotna, na co się zanosi!

Gdyby to tak jak w Rosyi żołnierze po manewrach szable do magazynu i do roboty w polu! — ale to nie możebne.. Niemiałby kto panu kapralowi ştybli[1]) wiksować, knepfli[2]) glancować, a pan kapral lubi po „maniebrach" z „wirginią" w gębie, z czapką na bakier aus[3]) wychodzić. Więc ty gemajnie w cymrze [4]) siedź ştyble wiksuj, do raportu o ştybelaustausz [5]) się melduj, a twój tatuś tymczasem w głowę się skrobią, nie wiedząc co robić: czy pójść do dworu na zarobek, czy prosiaka na jarmark pognać, czy już swoje kartofle wykopać? — kończy się na tem, że tatuś w chałupie ostaną, ani na zarobek ani do swej roboty nie idą — a synuś tymczasem po maniebrach w cymrze siedzi, patrząc na dziedziniec, gdzie z „nowo narukowanych" rekrutów „ludzi" robią. Ano, za nasze podatki niech choć te wojaki „po ludzku" wyglądają!

Od wojskowości zacząłem, na wojskowości me dumania kończę...

Dobczyc.

---

[1]) butów. [2]) guzików. [3]) na miasto. [4]) izba w kasarni. [5]) wymiana butów.

raków niż superfosfat na poletkach l. 2 [2]) mniej wpłynęła na wyczerpanie gleby i dlatego może obecny plon jęczmienia tutaj jest wyższy. Wobec braku liczniejszych prób z tomasyną, którebу ten objaw potwierdziły nie można z tego jednego poletka wyciągać stanowczego wniosku, jakoteż trudno orzec, dlaczego plon słomy jęczmienia na poletkach l. 6 w por. do l. 2 obniżył się o 3·1 kg.; być może, że pozostałość kwasu fosforowego tomasyny, działając na lepsze i szybsze wykształcenie kłosów i ziarna oraz na nieco szybsze dojrzewanie, spowodowała mniej intenzywne wybujanie w słomę.

Oprócz tych 6 prób dokonano w roku zeszłym z burakami liczne próby nawożenia tomasyną w połączeniu z innymi nawozami i w porównaniu do nawożenia superfosfatem. Niestety jęczmień na tych poletkach został w takim stopniu uszkodzony przez turkucie podjadki i drutowce, że plony z tych poletek nie nadawały się do badania różnicy działalności nawozów. Jedynie nieuszkodzone pozostały dwie obok siebie leżące parcele, z których jedna w roku zeszłym nie otrzymała żadnych nawozów, zaś druga nawożoną była silną dawką tomasyny. Oto zbiór jęczmienia z tych parcel:

bez nawozu:

ziarna	41.0 kg.
słomy i plewy . . .	72.5 „

tomasyna (w r. 1898 pod buraki):

ziarna	35.0 kg.
słomy i plewy . . .	68.0 „

Doświadczenie to jest bardzo charakterystyczne Obniżenie plonu w ziarnie i w słomie na poletku nawożonym w porównaniu do nienawożonego potwierdza zapatrywanie co do wpływu kwasu fosforowego i osiągniętej nim zwyżki plonu buraków na wyczerpanie gleby. Buraki na tomasynie pobudzone do wydania wyższego plonu czerpały azot i potas z gleby (gdyż nie dodano im tych składników w nawozach) co ujemnie oddziałało na plon jęczmienia. Nie można więc bezkarnie uzyskiwać wyższych plonów buraków przez jednostronne nawożenie tomasyną.

Z powyżej opisanych doświadczeń wynikają następujące praktyczne uwagi dla gleb takich jak na polu doświadczalnem w Mikulicach.

1) Zasilanie buraków nawozami sztucznymi azotowo-potasowymi ma także dodatni wpływ na plon jęczmienia po burakach zasianego.

2) Kainit użyty na buraki jako nawóz pogłówny zasiany w rzędy (potrząsaczem Dobry'ego) ma wybitnie dodatnie działanie następcze na plon jęczmienia.

3) Jednostronne nawożenie buraków kwasem fosforowym obniża następny plon jęczmienia.

Jerzy Turnau.

---

[2]) Przeszłoroczny plon buraków na poletkach 2 i 6 był następujący:

Superfosfat, saletra, kainit:

Korzeni	930.7
Główek i liśei	899.0

Tomasyna, saletra, kainit:

Korzeni	883.6
Główek i liści	821.0

Doświadczenia z karmieniem trzody chlewnej.

W 39 zeszycie prac niemieckiego Tow. roln. znajduje się ciekawy referat radcy ekonomicznego p. Boysena, o wynikach prób karmienia świń rzeźnych, przeprowadzonych z inicyatywy izby rolniczej szlezwicko-holsztyńskiej. Ponieważ te próby mogą interesować szersze koła rolników, streszczamy tutaj podając co najważniejsze:

a) Doświadczenia izby rolniczej Szlezwicko-holsztyńskiej, z karmieniem świń, miały na celu zbadanie wpływu różnej karmy, oraz wpływu tej samej karmy na różne rasy nierogacizny.

Przeprowadzono te próby z 16 sztukami pół krwi *Berkshire* i z 28 półkrwi *Yorkshirami*. W początku doświadczenia miały świnie po $5^1/_2$ miesiąca; podzielono je na 6 partyi i z tych jedna dostawała sam czysty jęczmień; partya 2, $^2/_3$ jęczmienia, $^1/_3$ kukurudzy; partya 3, $^1/_3$ jęczmienia $^1/_3$ kukurudzy i $^1/_3$ ziemniaków; partya 4, dostawała $^1/_2$ jęczmienia i $^1/_2$ kukurudzy; partya 5, $^3/_{16}$ jęczmienia, $^3/_{16}$ kukurudzy, $^3/_8$ ziemniaków, $^1/_4$ odpadków mlecznych, wreszcie partya 6 dostawała, $^1/_4$ jęczmienia, $^1/_4$ kukukurudzy i $^1/_2$ odpadków z mleczarni.

b) Do próby przez niemieckie Towarzystwo rolnicze przeprowadzonej, użyto 48 sztuk 4 i $5^1/_2$ miesięcznych, z tych 12 było pół krwi Yorkshirów a reszta świnie krajowe uszlachetnione. Podzielono je na 4 partye z których jedna dostawała sam jęczmień; druga samą kukurudzę, trzecia $^1/_2$ jęczmienia a $^1/_2$ odpadków z mleczarni (tj. 13 *l.* mleka zbieranego, albo 17 *l.* serwatki), czwarta partya $^1/_2$ kukurudzy a $^1/_2$ odpadków z mleczarni.

Karmienie trwało 82 do 100 dni. Próby te dały następujące wyniki.

Koszta produkcyi 1 kilograma żywej wagi wypadły najtaniej przy żywieniu jęczmieniem w połączeniu z kukurudzą i mlekiem lub serwatką (patrz Nr. 10 tabelki) wynosiły bowiem 28·2 ct. Dzienny przyrost wagi w tej partyi trzody wynosił 0·770 kg.

Nr.	Rodzaj karmy	Koszta produkcyi 1 kg. żywej wagi, centów	średni przyrost dzienny kg.
1 i 5	Jęczmień sam	41·2	0·67
2	Kukurudza sama	32·2	0·58
3	$^1/_2$ Jęczmienia, $^1/_2$ mleka zbier. albo serwatki	41·4	0·66
4	$^1/_2$ Kukurudzy, $^1/_2$ mleka albo serwatki	35·7	0·68
6	$^2/_3$ Jęczmienia, $^1/_3$ Kukurudzy	42·5	0·56
7	$^1/_3$ Jęczmienia, $^1/_3$ Kukurudzy $^1/_3$ ziemniaków	45·5	0·53
8	$^3/_{16}$ Jęczm., $^3/_{16}$ Kukurudzy $^3/_8$ ziemniaków $^1/_4$ mleka .	30·5	0·69
9	$^1/_2$ Kukurudzy, $^1/_2$ jęczmienia .	40·1	0·62
10	$^1/_4$ Kukurudzy, $^1/_4$ jęczmienia, $^1/_2$ mleka lub serwatki . .	28·2	0·77

Swinie żywione samą kukurudzą stoją co do taniości opasu dopiero na 3 miejscu. Ogólnie zatem przyjęte mniemanie, że kukurudza jest najtańszą paszą tuczącą dla świń nie zostało potwierdzonem. Najdrożej wypadło żywienie jęczmieniem,. kukurudzą i ziemniakami (Nr. 7.), spowodowane to było tem, że przy końcu okresu opasania niechętnie świnie jedzą ziemniaki, lepiej je zatem wcześniej przestać dawać.

Dodatek połowy mleka zbieranego lub serwatki wogóle działał korzystnie, tylko okazało się, że tuczenie mlekiem zbieranem wypada znacznie drożej niż serwatką. Przy dodatku bowiem połowy mleka zbieranego koszt produkcyi 1 kilo żywej wagi wynosił aż 49·8 ct., podczas gdy przy użyciu serwatki tylko 38·9 ct. Z tego wynikałoby, że racyonalniej jest w danych warunkach

mleko zbierane przerabiać na ser (twaróg) a spasać świniami tylko serwatkę.

Przy porównywaniu rezultatów otrzymanych z świniami różnych ras (czego nie uwidoczniono w tabelce) przekonać się można było, że sztuki rasy krajowe, niemieckie uszlachetnionej dały się taniej wypaść niż krzyżowane z Yorkshirami. Także Berkshiry taniej się opasały niż Yorkshiry. Boysen wyprowadza ztąd wniosek, że w uszlachetnianiu świni krajowej w kierunku Yorkshirów nie należy iść zbyt daleko.

Przez powyższe próby stwierdzono dalej, że jęczmień wprawdzie nie jest zbyt tanią karmą, ale że przy nim wytwarza się doskonała jędrna słonina, nadająca się do trwałych wyrobów masarskich. Natomiast kukurudzą pasione świnie dały słoninę gorszą, ale za to szynki na prędki użytek wcale ładne. Mięso z kukurudzy jest wodniste miękkie a i słonina wiotka.

Ponieważ przed zabiciem trudno bardzo na żywej świni rozpoznać jakość mięsa i słoniny, przeto w interesie hodowców domaga się Boysen wprowadzenia urzędowo potwierdzonej marki dla świń wypasanych jęczmieniem celem wyzyskania lepszych warunków zbytu. Czy przeprowadzenie takiego znakowania świń byłoby możliwe w praktyce i czyby mogło wyrobić sobie świadectwo wiarygodności wątpić należy. *K. M.*

KRONIKA.

Nieurodzaj w Rumunii Sprawozdanie c. k. ambasady austr. w Bukareszcie donosi o nieurodzaju w Rumunii i jego skutkach co następuje: Susza letnia spowodowała ogólną klęskę, a chociaż ostatniemi czasy spadło trochę deszczu, to jednak stan ziemiopłodów nic się nie poprawił. Oziminy i jarzyny zeschły w wielu okolicach najzupełniej, tak, że zbiór się nie opłacił wcale a na polach zbożowych bydło pasą. Nawet kukurudza wygląda słabo i mizernie. tak, że nadziei na zbiór obfity nie rokuje.

Bydło nie ma co jeść na wypalonych żarem słonecznym pastwiskach i pada z głodu. Rząd stara się wszelkiemi siłami zmniejszyć klęskę jako tako, dozwolono paść w lasach rządowych, zbierać liście etc. ale to wszystko są środki, które tylko w niektórych okolicach zmniejszają klęskę, ale nie zapobiegną temu, że tego roku stan bydła w Rumunii zmniejszy się znacznie. Najtrudniejszem zadaniem wobec braku paszy będzie przezimowanie bydła.

Sprawozdanie zwraca również uwagę, że **rząd rumuński zamierza w Austro-Węgrzech zakupić znaczniejsze zapasy siana** dla rozdawania go rolnikom pod warunkiem późniejszego zwrotu wartości. Ponieważ u nas wogóle zbiór siana był dobry, więc powinno się sytuacyę tę wyzyskać i zawczasu zająć się organizacyą zbytu nadmiaru paszy do Rumunii. Naturalnie musiałby i rząd te usiłowania poprzeć, aby umożliwić korzystny wywóz siana przez stosowne zniżenie frachtów. Sprawozdanie to donosi także i o nieurodzaju buraków cukrowych w Rumunii, tak, że i przemysł cukrowniczy tamtejszy ciężkie czeka przesilenie.

Zbiory światowe i konsumcya zboża w r. 1899/900. Król. węg. ministerstwo rolnictwa ogłasza jak zwykle sprawozdanie ze zbiorów światowych tegorocznych, w tem sprawozdaniu znajdujemy zestawienie zbiorów zboża w każdem państwie z osobna, z uwzględnieniem exportu i importu.

Jakkolwiek nie wszystkie daty tamże podane, dadzą się usprawiedliwić faktycznym stanem rzeczy, to jednak w zestawieniach tych urzędowych występują niewątpliwie na jaw przedewszystkiem dwa ważne momenta: po pierwsze, że wynik zbiorów tegorocznych ledwie że konsumcyę zaspokoić może. ponieważ obrachowany nadmiar produktu, nigdy nie jest zupełnie uruchomiony, gdyż zawsze jakieś zapasy zarówno u producentów jak u konsumentów pozostają. A gdyby nawet te zapasy wliczyć to okazałby się dość znaczny deficyt tak pszenicy jak żyta i jęczmienia a częściowo i owsa.

Po drugie okazuje się, że zapasy obecnie rozporządzalne są znacznie mniejsze, niż przypuszczano po wynikach zeszłorocznych zbiorów. Także i w zbożowych okolicach Afryki, z których dotąd zawsze był export dość wydatny, okazuje się deficyt z powodu nie pomyślnej pogody.

Zbiór kukurudzy zapowiadał się średni — obecnie z powodu posuchy dłuższej w krajach kukurudzianych nadzieje średniego zbioru znacznie osłabły, a co do zbioru ziemniaków powstają również obawy poważne. W razie istotnego nieurodzaju kukurudzy i ziemniaków deficyt w zbożu jeszcze więcej dałby się odczuć. Cały zatem rezultat zbiorów światowych nie można nazwać normalnym, co więcej, jeżeli się porówna daty tegoroczne z datami roku ubiegłego, to okazuje się dość znaczny ubytek nie tylko w Europie, ale wogólności i w zaatlantyckich państwach. Przeszłoroczny zbiór pszenicy wynosił w przybliżeniu 980 milionów hl. tegoroczny szacują najwyżej na 870 mil. hl., przeszłoroczny zbiór żyta był 500 mil. hl., tegoroczny wyniesie 450 do 455 mil. hl Jęczmienia zebrano w roku 1898 335 – 340 mil. hl. tego roku zaledwie w przybliżeniu 312 mil. hl.; owsa było w roku ubiegłym 940 – 950 mil. hl., tego roku 910 — 915 mil. hl.

Stan kukurudzy jeszcze w połowie sierpnia był wcale dobry, tymczasem później zapanowała susza, która budzi poważne obawy. Jeżeli się daty powyższe zestawi otrzymamy obraz następny: Zbiór pszenicy w porównaniu z rokiem poprzednim będzie około 100 do 110 mil. hl. niższy. Żyta będzie mniej o 45 do 50 mil. hl, jęczmienia o 23—28 mil. hl., owsa o 30 do 35 mil. hl. Podług tych dat z uwzględnieniem pozostałych z roku ubiegłego zapasów, można oszacować deficyt pszenicy na 33 do 35 mil. hl., żyta no 17 do 18 mil. hl., jęczmienia 33 do 34 mil. hl., a owsa na 14 do 15 mil. hl. Ogólny deficyt zboża byłby zatem 97 do 102 mil. hl.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Wino sterylizowane bez fermentacyi i bez alkoholu. W Bernie, w Szwajcaryi, założone zostało pierwsze Tow. akcyjne w celu wyrobu wina naturalnego bez fermentacyi, i bez alkoholu. Firma towarzystwa jest następująca: „Société pour la production de vins sans alcohol“; kapitał zakładowy wynosi 800.000 franków. Wina te są wyrabiane z winogron i owoców w zakładach w Wedenseil podług systemu dyrektora tychże zakładów dra. Müller-Turgau.

Sposób ten nie polega na stosowaniu środków, powstrzymujących ferment jak kwas salicylowy, borowy, siarczany itd., ponieważ wszystkie te kwasy musiałyby szkodliwie oddziaływać na zdrowie. Dr. Müller Turgau osiąga sterylizacyę przez nagrzewanie soku w odpowiednich warunkach i przy odpowiedniej temperaturze, w naczyniach, zamkniętych hermetycznie, sok nie traci przytem ani naturalnego swego smaku, ani zapachu. Wina czerwone, produkowane bez fermentacyi, zyskują zabarwienie nie wskutek przymieszki ingredyencyj zabarwiających, ale od samych winogron ciemnej barwy. Sterylizacya niszczy grzybek fermentacyjny, zawarty w soku winnym, zanim takowy wytworzy alkohol. Przy dalszej operacyi około sterylizowanego soku winnego hermetyczne zamknięcie przeszkadza dostępowi powietrza i grzybków, któreby mogły wywołać ferment. Sok winny sterylizowany zawiera znaczne ilości albuminu i cukru, co zwiększa jego pożywną doniosłość dla organizmu.

Na próbie kartoflarek do wybierania ziemniaków w Jütrichau pod Zerbst, urządzonej przez saską Izbę rolniczą na żądanie wydziału dla maszyn rolniczych, z sześciu kartoflarek rozmaitych systemów, które stanęły do konkursu, najlepiej znowu pracowała Hampla z Haunold pod Gnadenfrei na Śląsku. (Cena 220 mrk.) Nie powtarzamy szczegółów tej próby, która wykonaną została z możliwą dokładnością i ścisłością. Komisya sędziów tak się wyraża o kartoflarce Hampla. „Odznacza się przed wszystkiemi innemi tem, że po dokładnem ustawieniu, wybiera i odkłada kartofle równo na obie strony w wązkich pasach, nie rozrzucając ich wcale Robota jej nadzwyczajnie zadawalniała. Ponieważ układa wybrane kartofle na dwie strony, nie potrzeba ich zaraz zbierać, tylko można wyorać większą przestrzeń i następnie od razu wyorane kartofle wybierać, przyczem ludzie w jednej linii ciągle zbierać mogą, przez co oszczę-

dza się na czasie i koniach a robotnicy lepiej mogą być dozorowani. Obok tych znacznych korzyści, ma ta kartoflarka także błędy, których zataić nie można. Nie posiada przyrządu ochronnego dołem tak, że łęty i ziemia wpadać mogą pomiędzy koła zębate. Braknie dalej przyrządu ochronnego górą tak, że ziemia i kurz dostają się także do kół obrotowych. Głównym błędem jednakże, który koniecznie musi być zmieniony, jest, że koziołek umieszczony na odkładni, jest o wiele za słabo zbudowany i przy najmniejszem przechyleniu się maszyny, łatwo się złamać może. Część ta maszyny musi być stanowczo mocniej zbudowaną.
(Ziemianin).

Rentowność sadzenia akacyi. W artykule o moczeniu drzewa akacyowego dla górnictwa zaleca p. Kausch ze Saarbrücken, w piśmie „Holzhändler" sadzenie akacyi na wszystkich pastwiskach i hałdach, jakie w pobliżu kopalni, zawsze się znajdują. O rentowności takich kultur powiada co następuje: W najniekorzystniejszych warunkach można przez zasadzenie akacyą uzyskać przeciętny dochód z hektara przy 15-letniej kolei najmniej po 80 marek (50 zł.) licząc już od początku zasadzenia. Zakupno sadzonek i sadzenie kosztuje na ha 400 marek (240 zł,) co w 15 latach na $3^1/_2$% uczyni kosztów 610 marek. Za drzewo można wziąć z hektara po 15 latach około 1200 marek (720 zł.) Sadzenie powtórne jest niepotrzebne, bo akacya odrasta od korzenia jeszcze silniej — a koszta wyrębu pokrywają gałęzie.

Nowa metoda wyrobu masła. W Szwecyi od pewnego czasu zaczynają niektóre mleczarnie próbować wyrabiać masło według t. zw, metody Nerstedt'a. Polega ona na silnem i obfitem płukaniu masła wodą. Przedewszystkiem już przy centryfugowaniu odbiera się śmietankę rzadszą niż zwykle (16—20 prc.), gdyż przy wyrobie masła otrzymuje się z takiej śmietany łatwiej ową grudkowatą strukturę, o którą chodzi. Po wyjęciu z maślnicy płucze się masło dotąd, póki odpływająca woda nie jest zupełnie czysta. Potrzeba do tego 30—40 litrów wody na 1 kgr. masła. Masło przed wygnieceniem zostawia się parę godzin w zimnej wodzie dopóki nie stwardnieje, poczem się w zwyczajny sposób wygniata i soli.

Przy takiem postępowaniu z masłem traci ono znaczną część swego aromatu, ma jednak przed zwyczajnie wyrabianem masłem tę wyższość, że odznacza się większą trwałością. Przytem usuwa się w ten sposób — przynajmniej częściowo — wady masła powstałe czy to ze złej paszy, czy też z zanieczyszczenia mleka. Głównym warunkiem jednak jest dobra czysta woda.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 33. W jaki sposób najlepiej przechować paszę zieloną na karmę zimową; mianowicie koński ząb i kiedy najlepiej? *W. G. z P. Z.*

Odpowiedź. Koński ząb można pozostawić na pniu do jesieni, nie obawiając się zbytecznego stwardnienia łodyg. W każdym jednak razie trzeba go sprzątnąć z pola przed przymrozkami, które mu zaraz szkodzą. Na paszę zimową przygotowuje się koński ząb w dwojaki sposób przez dołowanie albo stogowanie. Dołowanie zrazu kosztowniejsze, daje jednak więcej dobrej paszy, przy stogowaniu dużo zewnętrznej warstwy się psuje.

Kukurudzę (czy koński ząb) zebraną zielono zwozi się zaraz do przygotowanych zawczasu dołów $1^1/_2$ do 2 metrów głębokich $2^1/_2$ do $3^1/_2$ metrów szerokich u wierzchu a $1^1/_2$ do 2 metrów u spodu i długich dowolnie, stosownie do potrzeby i ilości karmy. W ziemi zwięzłej dół taki może być wprost w ziemi wybrany w suchem położeniu, gdy jednak chodzi o doły stałe to lepiej zawsze ściany wymurować na cemencie, spód jeżeli przepuszczalny pozostawia się naturalny, w przeciwnym razie daje się dno cementowe z odpowiednim odpływem, aby zbyteczna wilgoć odpływać mogła. Koński ząb układa się w dołach cały albo co lepiej porznięty na sieczkę długą, gdyż wtedy lepiej da się ułożyć i utłoczyć. W miarę układania warstwami, udeptuje się silnie i nakłada dół pełno a potem jeszcze około półtora metra wyżej nad górną krawędzią dołu gdyż skutkiem fermentacyi cała masa do połowy prawie pierwotnej objętości się usiada. Na spód i na boczne ściany dołu dobrze jest dać dość grubą (25 *cm*) warstwę plew, które nasycają się wilgocią wyciekającą przy osiadaniu się kiszonki.

Po nałożeniu dołu daje się warstwę plew lub sieczki i słomy i przykrywa się cały stos warstwą ziemi przynajmniej na 60 *cm* grubą aby pod jej ciężarem kukurudza prędzej się osiadła i aby od przystępu powietrza ochronić. Wszelkie szczeliny jakie w tej pokrywie ziemnej się tworzą należy zaraz zaprawiać aby powietrze do kiszonki się, nie dostawało. Po kilkunastu dniach koński ząb osiędzie się, a po 4 tygodniach pasza jest gotowa i trzyma się doskonale do drugiego nieraz roku. Trzeba tylko uważać, aby przy wydobywaniu paszy w zimie nie, zostawiać długo dołu odkrytego na większej przestrzeni.

Stogowanie w braku dołów nieraz wygodniejsze robi się tak. Z końskiego zębu, zwykle w całości, niepokrajanego układa się na warstwie plew na powierzni ziemi stos $2^1/_2$—3 metrów wysoki udeptując mocno każdą warstwę. Po bokach układa się słomę tak, aby tworzyła warstwę ochronną przynajmniej na pół metra grubą. Na wierzch daje się słomy i plew i przykrywa się warstwą ziemi na 60 *cm* do 1 metra grubo. Pod jej ciężarem usiada się koński ząb i zakiśnie w 5 tygodni poczem przez zimę gotowy do karmienia. Daje się na sztukę bydła po 25 kg. takiej kiszonki dziennie. Ze stoga brać należy paszę za pomocą specyalnego noża do paszy.

Z piśmiennictwa rolniczego.

Tymoteusz Łuniewski. *Socha litewska v. podlaska* Warszawa 1899 (odb. z Gazety rolniczej) str. 15 z ryciną. Ciekawa monografia najstarszego jak się zdaje narzędzia do uprawy roli, które jeszcze znajduje się w użyciu, na lekkich ziemiach niektórych okolic królestwa Litwy i Prus, i posiada niezaprzeczone zalety, które autor podnosi — zwracając uwagę konstruktorów pługów poprawnych aby zużytkowali to, co socha ma w sobie dobrego; mianowicie lemiesz widełkowaty, odkładnicę złożoną z dwóch części, oparcie grządziela o jarzmo i nadzwyczaj małe tarcie pięty.

Zarządzenia policyjno-weterynaryjne.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w kraju, c. k. Namiestnictwo zmienia swe rozporządzenie z dnia 8. czerwca 1899 L. 57.741, zezwalając na **wolny obrót** zwierzętami racicowemi w gminach **powiatu Stryjskiego:** Dobrzany, Gelsendorf, Komorów, Lisiatycze, Pukienicze, Tatarsko, Uhersko, Wierczany i Zwarzyce; jakoteż w gminach **powiatu Żydaczowskiego:** Cucułowce, Hanowce, Hnizdyczów, Łowczyce, Ruda i Tejsarów.

Obecnie więc do miejscowości stanowiących zapowietrzoną przestrzeń kraju przez zarazę pyskowo-racicową, należeć będą:

a) z **powiatu Stryjskiego** gminy: Chodowice, Kawczykąt i Stryhańce;

b) z **powiatu Żydaczowskiego** gminy; Juseptycze, Pczany, Pokrowce i Wolica Hnizdyczowska.

Gminy wymienione pod a) i b) są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie)
2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych w zamkniętym okręgu.
3. Przywóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa względnie gminy, z powodu wybuchu zarazy pyskowo-racicowych w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Stryju i Żydaczowie są upoważnione udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych do większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według §. 45. ust. z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Płacono 100 *kg.* loco	Kraków 29. sierpn.	Przemyśl 28. lipca.	Bochnia 31. sierpn.	Czerniowce 4. wrześn.
Pszenica	8 20—9·10	9·——9·50	8·——8·50	8·40—8·60
Żyto	6·40 —7 25	6·50—6·75	6·——6·50	6·30—6·40
Jęczmień browarny .	·—	5·75—6·—	5·50—6·—	6·——6·50
„ na krupy . .	5·40—6·—	—·—	—·—	—·—
Owies	5·40—6·30	6·——6·50	5·— 5·60	5·35—5·40
Kukurudza	·——·	6·——7·25	·——·	4·90—·—
Hreczka	·——·	7·——9·—	·——·	—·—
Groch	8·50-12·—	6·50-10·—	8·——8·50	—·—
Fasola	7·—·10·50	7·—-11·—	·—·—·—·	—·—
Wyka	—·—	—·—	·——·	—·—
Bobik	— —	4·50—5·30	·——·	—·—
Koniczyna czerwona .	—·—	·—·—	·——·	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	18·5019 —

Lwów, 7. Września Pszenica 8·25—8·40, nowa 7·75—8·—, żyto 5·90—6·20, nowe 5.50—6·—, owies obroczny 5·25—6·—, jęczmień, pastewny 5·25—5 75, rzepak 10·25—10·50 groch pastewny 5·75—6·50, do gotowania 6·50—10·— wyka 4·40—4·60 bobik 4·40—4·60, hreczka 7·——7·25, kukurudza nowa —·—, stara, 5·30·—5 50, chmiel za 56 kg. —·——, koniczyna czerwona 42·——48·—, biała 30·——40·—, szwedzka —·——·—, tymotka —·———·—, spirytus, paritas Tarnopol gotowy 16·75—17·25, na termin 16·——16·50.

Z powodu świąt żydowskich ruch ograniczony przy usposobieniu niezmiennym.

Ceny spirytusu notują nominalne.

Bank Rolniczy we Lwowie

Bydło i świnie.

Lwów, 30. sierpnia 1899.

Spęd 120. sztuk.

Za woły przeciętnej żywej wagi 400—500 kilo płacono po 27—30 złr.
za krowy „ „ „ 350—500 „ „ „ ——— „
za buhaje „ „ „ 400—600 „ „ „ —— - „

Tucznych nie było.

Cena mięsa w rzeźni, tylne od 48—52 ct. Targ ożywiony.

Praga, 4. września. Spęd 826 sztuk, między tymi 372 sztuk galicyjskich. Płacono za woły, prima złr. —·— średnie 28—32 złr., za krowy 24—28 złr., buhaje 27—32 złr. za 100 kg. żywej wagi.
Targ ożywiony.

Berno morawskie, 31. sierpn. Spęd 190 sztuk. Płacono za woły prima 34 złr., średnie 28—32 złr. Targ zły.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Do dzisiejszego numeru „Rolnika“ dołącza się „Nowości rolnicze“ firmy Józefa Bromowicza i Sp. Uprzyw. fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Krakowie (ul. Smoleńska 23).

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

OGŁOSZENIA.

L. 81242.

OGŁOSZENIE.

Aby hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło w jesieni 1899 zakupić remonty, a to wyłącznie dla c. k. Obrony krajowej, na jarmarkach, które się odbędą w Galicyi wedle następującego

PROGRAMU:

Komisya zakupna remont		Jarmarki na remonty odbędą się w	dnia		Uwaga
Pułku ułanów obrony krajowej Nr.	2	Tarnowie	11	września 1899.	Ma byc zakupionych około 770 remont kawalerzyckich po przeciętnej cenie 325 złr. za sztukę. Dla pułku ułanów obrony krajowej Nr. 6 tym razem nie rozpisuje się jarmarków, ponieważ pułk ten z powodu ćwiczeń w terminie asenterunkowym jest bardzo ograniczony.
	2	Rzeszowie	13		
	2	Mielcu	15		
	2	Tarnobrzegu	18		
	3	Sanoku	15		
	3	Dynowie	18		
	3	Mościskach	21		
	3	Samborze	25		
	3	Rohatynie	28		
	4	Krakowie	15		
	4	Gorlicach	18		
	4	Jaśle	21		
	5	Głuchowie	15		
	5	Sokalu	18		
	5	Piasecznej	21		
	5	Sasce dominikalnej	25		
	5	Jarosławiu	28		

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10. sierpnia 1899.

L. 26178/99.
III.

OBWIESZCZENIE.

Jesienny jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 22. września 1899 r. rozpocznie się w Krakowie jesienny **pięciodniowy** jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 26. września 1899 r. (we wtorek) odbędzie się jarmark na konie włościańskie na placu „Groble".

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 18. sierpnia 1899 r.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.